

Aresztowano czołowego ukraińskiego „weryfikatora faktów”

28 kwietnia 2024

Marko Suprun, wpływowy ukraiński „weryfikator faktów” finansowany przez państwa NATO, mający bliskie powiązania z aktywistami nazistowskimi, został zatrzymany przez policję w Waszyngtonie po tym, jak zaatakował współpracownika portalu „The Grayzone” podczas spotkania zorganizowanego przez [neokonserwatywny think tank z Beltway](#).

Ukraińsko-kanadyjski gospodarz samowolnej organizacji „antydezinformacyjnej”, która otrzymuje tysiące dolarów od rządów Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii i współpracuje z „Facebookiem” w celu cenzurowania treści, został aresztowany na Kapitolu w zeszłym tygodniu po napaści na współpracownika „The Grayzone”.

16 kwietnia Marko Suprun, który prezentuje anglojęzyczny program dla grupy StopFake.org i którego żona pełniła funkcję ukraińskiego ministra zdrowia, został oskarżony o zwykłą napaść po tym, jak dusił, popychał i deptał współpracownika portalu „The Grayzone”, Mossa Robesona. Do incydentu doszło podczas imprezy antyrosyjskiej zorganizowanej przez neokonserwatywną Fundację Jamestown, zatytułowanej „Rozpad Rosji i polityka Zachodu”. Robeson był w pełni poświadczony i upoważniony przez organizatorów do udziału w dyskusji.

„To jest ten facet! To jest ten facet!” – krzyczał Suprun, zmuszając Robesona do wyjścia na korytarz, dusząc go obiema rękami i popychając na ziemię, przez co rozbił mu okulary.



Nagranie z wydarzenia transmitowanego online pokazuje, że

natychmiast po napaści jeden z organizatorów wyszedł na scenę, aby zadenuncjować urodzonego w Ameryce Robesona jako „rosyjskiego trolla” i twierdził, że współpracownik „The Grayzone” celowo podzegał do fizycznego ataku na niego, zanim ostrzegł uczestników, aby się odpowiednio się zachowywali: „Dzisiaj mieliśmy trolla o imieniu Moss Robeson, który sprowokował jednego z naszych uczestników i zdołał wpędzić go w kłopoty. Ostrzegam więc wszystkich, bądźcie ostrożni. Nie wdawajcie się z nikim w kłótnie. Po prostu odejdźcie”.

Organizacja Supruna, czyli Stop Fake, publicznie przedstawia się jako skromna „organizacja pozarządowa” z siedzibą w Kijowie, koncentrująca się na weryfikowaniu faktów. Jej deklarowane cele obejmują wdrażanie „wysokich standardów edukacji dziennikarskiej na Ukrainie”, podnoszenie „poziomu umiejętności korzystania z mediów” oraz informowanie społeczeństwa o „niebezpieczeństwie propagandy i rozpowszechniania fałszywych informacji w mediach”. Grupa podkreśla, że nie otrzymuje żadnych funduszy rządowych, stwierdzając wprost [na swojej stronie „0 nas”](#): „StopFake.org nie jest wspierana finansowo ani w żaden inny sposób przez żadną oficjalną ukraińską organizację lub agencję rządową”.

Jednak twierdzeniu grupy o niezależności redakcyjnej natychmiast zaprzecza jej własna strona internetowa, która zaledwie cztery zdania później przyznaje, że Stop Fake jest „wspierany również przez... Ministerstwo Spraw Zagranicznych Republiki Czeskiej [i] Ambasadę [Wielkiej] Brytanii”. Banderowski Stop Fake [finansowany jest również przez Polskę](#): „Stop Fake PL – infokopuła przeciwko rosyjskiej wojnie hybrydowej” to zadanie publiczne finansowane przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP w konkursie „Dyplomacja publiczna 2023”. Kwota dofinansowania: 120 000 zł.

W rzeczywistości Stop Fake otrzymał znaczne fundusze nie tylko od rządu brytyjskiego, ale także od amerykańskiego National Endowment for Democracy, wycinka CIA, który jest w dużej mierze finansowany przez Kongres i Departament Stanu.

Stop Fake został założony w 2014 roku, ale jak wyjaśniono [w raporcie „Politico” z 2017 roku](#), „dopiero po wyborach prezydenckich w USA w 2016 roku – kiedy rosyjskie fałszywe wiadomości i cyberataki zostały obwinione za zmianę wyborów na korzyść Donalda Trumpa – strona ta pojawiła się na globalnej scenie”. „Niemał z dnia na dzień założyciele Stop Fake z prowincjonalnych dobroczyńców stali się międzynarodowymi gwiazdami mediów” – zachwycił się dziennik „Politico”, chwając jednocześnie grupę jako „wielkich magików” świata zwalczającego fałszywe wiadomości”.

Dzięki hojnemu finansowaniu przez zachodnie rządy i regularnym cytowaniom w najważniejszych mediach, Suprun wykorzystał swoją pozycję w „świecie zwalczającym fałszywe wiadomości”, aby wybielić osławionego nazistowskiego kolaboranta Stepana Banderego na bohaterskiego bojownika ruchu oporu, który po prostu „odmówił współpracy” z Niemcami. Jego przyjazne faszystom tendencje na tym się nie kończą.



Niedługo po opublikowaniu artykułu przez „Politico”, Suprun pojawił się [na nacjonalistycznym obozie letnim na Ukrainie wraz z parą wybitnych liderów neonazistowskich zespołów](#), Andrijem Seredą i Arsenijem Biłodubem, którzy czule odnosili się do Supruna jako jednego ze swoich „braci krwi” – termin ten podobno nadawany jest tylko tym, którzy ukończyli ceremonię w stylu pogańskim, która obejmuje upuszczanie krwi. Oprócz bycia frontmanem białego supremacjonistycznego zespołu Perun’s Ax, Biłodub jest także liderem niesławnego ruchu Prawy Sektor i został opisany jako „duchowy przywódca ukraińskiej skrajnej prawicy”.

Wśród uczestników wydarzenia Fundacji Jamestown, Suprun nie był osamotniony w utrzymywaniu takich relacji. Wśród innych mówców z Ukrainy znalazł się odrażający rosyjski „lider opozycji” Ilja Ponomariow, polityczny przywódca skażonych nazizmem rosyjskich jednostek Legionu Międzynarodowego, który

podlega szefowi ukraińskiego wywiadu wojskowego Kyryło Budanowowi. Ponomariow jest również rzecznikiem wątpliwej [Narodowej Armii Republikańskiej w Rosji](#), której wcześniej próbował przypisać odpowiedzialność za ukraińskie zamachy w Rosji.

Po tym, jak Stop Fake nawiązał współpracę z „Facebookiem” w 2020 roku, aby stworzyć usługę sprawdzania faktów dla popularnej platformy mediów społecznościowych na Ukrainie, wydawało się, że takie skojarzenia mogą wrócić, by prześladować Supruna i jego pracodawcę. Próbując odnieść się do kontrowersji, Suprun opublikował długą obronę swojego zachowania, której kulminacją było dziwaczne przyznanie. „Czy miałem ludzi z tatuażami swastyki w moim biurze? Z reguły nie badam ciał ludzi, ale tak. Czy to czyni mnie neonazistą? Nie” – podkreślił.

Skrajnie prawicowe powiązania Marko Supruna na Ukrainie są w rzeczywistości rozległe i dobrze udokumentowane, ale wydają się błędne w porównaniu z powiązaniami jego żony, Ułany Suprun. Na długo przed mianowaniem jej w 2016 r. na stanowisko p.o. ministra zdrowia Ukrainy, gdzie jej zabójcze naciski na prywatyzację przyniosły jej przydomek „Dr Śmierć”, Suprun utrzymywała bliskie stosunki z wieloma brutalnymi organizacjami neonazistowskimi, w tym z C14, której przypisuje się przeprowadzenie [fali brutalnych pogromów antyromskich](#).

Według ukraińskiego dziennikarza Olekisy Kuzmenko, „kontakty Supruna z C14 sięgają wielu lat wstecz”. To, co mogło być poważnym skandalem dla „Facebooka”, zostało zamiecione pod dywan, a Stop Fake, który pozostaje jednym z jego partnerów w zakresie sprawdzania faktów, tylko podwoił swoją obronę C14.

Ułana Suprun została opisana jako jeden z głównych patronów skrajnie prawicowego aktywisty Serhija Sternienki, 29-latek, który kierował dokonaną przez Prawy Sektor [masakrą protestujących przeciwko Majdanowi w Odessie w maju 2014 roku](#) i ostatecznie pomógł rozpalić wojnę domową we wschodniej

Ukrainie.

W marcu 2020 r., po tym jak Stop Fake oficjalnie nawiązał współpracę z „Facebookiem”, Suprun ogłosiła, że „rosyjski świat” jest „zagrożeniem straszniejszym niż koronawirus”, a następnie pochwaliła Sternenkę, który kiedyś zadźgał człowieka na śmierć, jako „przykład [nowego] pokolenia Ukraińców, którzy potrafią postawić wszystko na swoim miejscu”. [Kilka miesięcy później Suprun zatrudniła dziewczynę Sternenki](#) jako swoją sekretarz prasową.

Suprun pomaga kierować tajną siecią faszystowską pod przykrywką ukraińskiej społeczności amerykańskiej. Podczas imprezy Fundacji Jamestown 16 kwietnia w Waszyngtonie, Moss Robeson próbował zadać pytanie Suprunowi na około godzinę przed atakiem. „Czy mogę zainteresować cię pewnymi dokumentami OUN?” – [współpracownik „The Grayzone” zapytał Marko Supruna, który odmówił.](#)

Jako niezależny badacz, Robeson spędził lata studiując współczesną działalność Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN), niesławnej grupy nazistowskich kolaborantów, którzy nadzorowali eliminację ponad 100 000 Polaków i Żydów na okupowanej przez Niemców Ukrainie. Pojawiły się dowody na to, że Suprunowie są zaprzysiężonymi członkami współczesnej OUN-B, bardziej radykalnej „banderowskiej” frakcji OUN, którą osobiście założył ludobójczy faszysta Stepan Bandera.

Przez dziesięciolecia tradycyjne media ignorowały dalsze istnienie OUN-B na Ukrainie i w diasporze, zakładając, że grupa ta jest nieistotna i wymarła. Z pewnością takie wrażenie odniósł rzekomy ekspert forum Jamestown Foundation ds. „rozłamu w Rosji”, Janusz Bugajski, który odwiedził siedzibę OUN-B na Ukrainie na początku 2024 r., ale prywatnie upierał się, że OUN-B już nie istnieje. Jednak zeznania z pierwszej ręki i dogłębna dokumentacja przeanalizowana przez „The Grayzone” wskazują, że grupa była potajemnie utrzymywana przez potomków jej założycieli i nadal działa w cieniu za siecią

pozornie legalnych ukraińskich organizacji lobbingowych i społecznych. Suprunowie działają w samym sercu owej tajnej faszystowskiej sieci.

Według samej Ulany, poznała ona swojego przyszłego męża, Marko Suprunę, na banderowskim obozie ideologicznym w Ellenville w stanie Nowy Jork, który składał się z „warsztatów politycznych” z liderami OUN-B. Wydarzenie to zostało zorganizowane przez Ukraińską Studencką Organizację Michnowskiego (TUSM), międzynarodową grupę młodzieżową z czasów zimnej wojny powiązaną z OUN-B i nazwaną na cześć pionierskiego ultranacjonalisty, który [słynął z marzeń o etnicznie czystej Wielkiej Ukrainie „od Karpat po Kaukaz”](#).

[Wielu współczesnych przywódców ocalałej sieci OUN-B](#) w ukraińskiej diasporze wyrosło w tej organizacji, która podtrzymywała płomień banderowskiego faszyzmu długo po tym, jak został on ugaszony na Ukrainie przez władze radzieckie.

W 1984 r. TUSM wybrał na swojego wiceprzewodniczącego 21-letnią Ulanę Jurkiw, zaledwie rok po tym, jak poprowadziła strajk okupacyjny w muzeum obozu koncentracyjnego w Dachau, aby zaprotestować przeciwko jego rzekomej antyukraińskiej stronnictwo. W roku 1981 Jurkiw wzięła udział w obchodach 40. rocznicy „przywrócenia ukraińskiej państwowości” przez banderowców w okupowanej przez nazistów zachodniej Ukrainie wraz z byłym premierem krótkotrwałego nazistowskiego państwa-klienta, liderem OUN-B Jarosławem Stećko – [który poparł „zniszczenie Żydów i celowość wprowadzenia niemieckich metod eksterminacji żydostwa na Ukrainie”](#). Po śmierci byłego zastępcy Bandery, Jarosława Stećko w roku 1986, lokalny przywódca OUN-B w rodzinnym mieście Jurkiw, Detroit, został przewodniczącym wygnaniowego rządu Stećko, który istał wyłącznie na papierze.

Pięć lat później Ułana Jurkiw wyszła za mąż za Marko Suprunę. Przenieśli się do Nowego Jorku, gdzie stali się aktywni w dwóch “fasadowych strukturach” OUN-B założonych u zarania

zimnej wojny – Ukrainian Youth Association (CYM) i Organization for the Defense of Four Freedoms for Ukraine (ODFFU). W połowie 2000 roku Marko Suprun dołączył do zarządu ODFFU, Inc., która jest właścicielem Domu Organizacji Ukraińskiego Frontu Wyzwolenia na Manhattanie – siedziby OUN-B w USA.

W grudniu 2013 r., gdy antyrosyjskie protesty Euromajdanu zaczęły nabierać tempa, Suprunowie przenieśli się do Kijowa, najwyraźniej postrzegając ten zabójczy kryzys polityczny jako wielką szansę. W lutym 2014 r. Marko Suprun ciężko pracował, pomagając skrajnie prawicowemu liderowi Olehowi Tyahnybokowi jako tłumacz.



Nieco ponad rok wcześniej [„New York Times”](#) zauważył, że Tyahnybok haniebnie „używał obelg w odniesieniu do »żydowsko-rosyjskiej mafii, która rządzi na Ukrainie«” i donosił, że „niektórzy członkowie jego partii [Swoboda] są nieskrywanymi neonazistami”.

Suprunowie zostali w dużej mierze wykatapultowani w centrum uwagi dzięki swojej inicjatywie Patriot Defense, która wysyłała zestawy pierwszej pomocy do batalionów ochotniczych na Ukrainie, w tym do grup ekstremistycznych, takich jak Prawy Sektor i Azow. Patriot Defense powstała w oddziale ODFFU na Manhattanie i wynajęła biuro w ukraińskiej siedzibie OUN-B. W międzyczasie kierowany przez banderowców [Ukraiński Światowy Kongres przejął Patriot Defense](#) i zatrudnił [Ulanę Suprun jako dyrektora ds. inicjatyw humanitarnych](#).

W roku 2016, status Suprunów jako ukraińskiej pary władzy wyhodowanej w diasporze został ugruntowany, gdy [Ułana została ministrem zdrowia Ukrainy, a Marko dołączył do Stop Fake](#). Będąc już milionerami, mieszkali w kijowskim mieszkaniu należącym do skarbnika Ukraińsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (UAFF) – kolejnej „struktury fasadowej”, która

posiada 40% banderowskiej siedziby w stolicy Ukrainy, [zgodnie z raportem finansowym OUN-B](#). Pierwszy mąż właścicielki, Oleh Vitovych (1967-2011), [był wczesnym liderem innej skrajnie prawicowej organizacji na Ukrainie](#).

W roku 2019, gdy przywódcy UAFF zorganizowali zamach stanu w ODFFU, aby OUN-B zachowała pełną kontrolę nad swoim budynkiem na Manhattanie, anonimowy informator złożył sensacyjną skargę do biura prokuratora generalnego stanu Nowy Jork, zatytułowaną „UAFF Inc – Large Scare Fraudulent Financial Activities – Fascist Organization – Underground Paramilitary Training Activities – Grand Scale Fraud”. [Raport opisywał Marko Supruna jako „bardzo aktywnego członka \[OUN-B\]”](#).

Niewielka świta ukraińsko-amerykańskich przywódców OUN-B uczestniczących w forum Jamestown Foundation w kwietniu 2024 r. obejmowała prezydenta UAFF Waltera Zaryckiego, wpływową postać OUN-B związaną z TUSM, który przybył na wydarzenie wraz z Suprunami. Podczas poprzedniej wizyty w siedzibie OUN-B na Manhattanie Zaryckij ostrzegł Robesona przed zbliżającą się obecnością “kogoś w Waszyngtonie, kto wysadzi w powietrze ciebie i [redaktora The Grayzone] Maxa Blumenthala i cały ten pieprzony krąg kretynów współpracujących z Rosjanami”.

[Marko Suprun i jego wyżej wspomniany gospodarz](#) zasiadali w zarządzie [Center for US-Ukrainian Relations Zaryckiego](#). Centrum jest kolejnym ważnym frontem OUN-B, który został założony w roku 2000 przez “informacyjne ramię” UAFF – innymi słowy, amerykański oddział Ukraińskiej Centralnej Służby Informacyjnej OUN-B, który [dzielił swoją międzynarodową siedzibę](#) z prywatnym muzeum Stepana Bandery w Londynie.

Przejdźmy do lidera (amerykańskiej) OUN-B, byłego profesora NYU Waltera „WAZ” Zaryckij, prezes Ukraińsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności (UAFF), która wydawała (amerykańską) gazetę OUN-B i jest właścicielem 40% budynku siedziby OUN-B w Kijowie. WAZ oskarżył mnie o podsłuchiwanie siedziby (amerykańskiej). W 1989 r. WAZ wygłosił w stowarzyszonym z

OUN-B Związku Młodzieży Ukraińskiej w Kanadzie tyradę na temat łowców nazistów Szymona Wiesenthala i Charlesa R. Allena. WAZ jest długoletnim dyrektorem wykonawczym Centrum Stosunków Amerykańsko-Ukraińskich, ważnej „struktury fasadowej” OUN-B. Ale rozległe powiązania Suprunów z ukraińskimi ruchami faszystowskimi na tym się nie kończą.

W latach 2012-2013 Centrum Stosunków Amerykańsko-Ukraińskich założyło biuro w Waszyngtonie w siedzibie neokonserwatywnej Amerykańskiej Rady Polityki Zagranicznej (AFPC), przy wsparciu finansowym ojca Ulany Suprun, [George’a Jurkiwa](#). Oficjalny profil Fundacji Ukraińskiego Uniwersytetu Katolickiego opisuje Jurkiwa jako „kontrahenta obronnego, który pomógł wyprodukować cenną technologię i sprzęt przeciwpożarowy dla czołgu A-1 Abrams”.

Prezes ODFFU Mykoła Hryckowian, kolejny weteran nieistniejących już obozów młodzieżowych TUSM, obecnie kieruje biurem banderowskim w AFPC. Robeson donosi, że zanim doszło do napaści ze strony Supruna, Hryckowian poddał go tyradom pełnym wulgaryzmów, po czym poskarżył się organizatorom forum na rzekome „nękanie” ze strony Robesona.

Lider amerykańskich banderowców Walter Zaryckyj otwarcie odnosi się do Hermana Pirchnera, prezesa AFPC, jako „jednego z [jego] najlepszych przyjaciół”. Portal [„The Grayzone”](#) ujawnił Pirchnera w roku 2020 jako członka wewnętrznego kręgu „tajnej i potężnej Rady Polityki Narodowej Prawicy Chrześcijańskiej”.

W roku 2018, po tym jak Max Blumenthal zakwestionował ocenę AFPC dotyczącą zorganizowania w Senacie spotkania ze skrajnie prawicowym ukraińskim politykiem Andrijem Parubijem, Pirchner odpowiedział dziwaczną nielogicznością w obronie dawno zmarłego nazistowskiego kolaboranta Bandery, którego organizacja OUN-B faktycznie pomogła zorganizować podróż Parubija do Waszyngtonu.

Kiedy sześć lat później w Waszyngtonie inny „giez” – Moss Robeson, rzucił wyzwanie aktywiście OUN-B Marko Suprunowi, ten postanowił wziąć sprawy w swoje ręce, dusząc autora bloga [„Bandera Lobby Blog”](#) i lądując w więzieniu w Waszyngtonie. Ale podobnie jak w przypadku jego oczywistej sympatii do nazistów, ten rzadki moment rozliczenia raczej nie zakłóci hojnego finansowania Supruna przez Zachód. W miarę jak ukraińska wojna zastępcza posuwa się naprzód, tacy jak on propagandyści są zbyt przydatni dla Waszyngtonu, by się ich pozbyć.

Autorstwo: Moss Robeson

Źródło zagraniczne: TheGrayZone.com

Źródło polskie: BabylonianEmpire.wordpress.com